

Do szpitala z poparzonym przełykiem

23 września 2016

– Woda Żywioł Żywiec Zdrój może być szkodliwa dla zdrowia, a na pewno jest niezdatna do picia – alarmuje policja z Bolesławca na Śląsku. Wczoraj do szpitala trafił mężczyzna z poparzeniami przełyku i jamy ustnej. Obrażeń doznał po napiciu się wody z butelki o pojemności pół litra. Wygląda na to, że producent ma poważny problem.

– Wziąłem dwa spore łyki. Poczułem, że to nie jest woda. Zaczęło mnie parzyć – relacjonuje poszkodowany w rozmowie z TVN24. – Woda była zafoliowana normalnie. Wyciągnąłem pierwszą z opakowania, chciałem się napić przed snem. Wziąłem dwa spore łyki. Poczułem, że to nie jest woda. Zaczęło mnie parzyć. Wypłułem wszystko na dywan. To było kwaśne, potwornie niedobre i żrące – mówi dla telewizji mężczyzna. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo, jednak według lekarzy jego rany będą się goić długo i boleśnie. Grożą mu owrzodzenia przewodu pokarmowego.

Ostrzeżenie przed spożywaniem wody Żywioł Żywiec Zdrój wydał już urząd miasta w Bolesławcu. Podobny komunikat wystosowała też miejscowa policja. Sprawą zajęła się prokuratura. Według ustaleń śledczych w mieszkaniu poszkodowanego znajdowała się zgrzewka z 12 butelkami wody. Otwarte zostały trzy z nich. Jedną poczęstował się sam poszkodowany, drugą otworzył ratownik medyczny, który chciał sprawdzić czy woda faktycznie może być skażona. Nie wiadomo kto otworzył trzecią butelkę. Śledczy podają, że zanieczyszczona była zawartość całej zgrzewki. – W każdej z nich było czuć woń środka chemicznego – mówiła w rozmowie z TVN24 Ewa Łomnicka, szefowa Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu.

Po przebadaniu zawartości stwierdzono zawartość chloru bądź

związku chemicznego opartego na tym pierwiastku w butelkach. – Na szczęście, jeśli w ogóle można mówić o szczęściu, to był kwas, a nie zasada. Gdyby w butelce była zasada to mogłoby to się skończyć dużo gorzej – powiedział „Newsweekowi” Nikołaj Lambrinow, zastępca dyrektora ds. medycznych szpitala w Bolesławcu.

Dla producenta wody zatrucie 31-latka stanowi poważną wpadkę wizerunkową i grozi spadkiem zaufania konsumentów. Przedstawiciele firmy podejrzewają, że wodą mogła być podrobiona. Ustalenia śledczych wskazują jednak, że opakowanie było oryginalne. Obecnie w Żywiec-Zdrój trwa wewnętrzna kontrola, która ma wykazać czy problem dotyczy większej ilości towaru, czy też tylko jednej partii. Na razie z obrotu wycofano produkty z tych samych dwóch partii, które były w sprzedaży w Bolesławcu. Są to towary oznaczone numerami S 08/08/08:49/3/1 oraz S 20/04/11:04/3/1.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu